

Sargis Davtyan, Powiedz

jesień – poblekały serce
jesień – nie ma burzy ognia
chodź tu a opowiem ci co w moim sercu tkwi

trwoga, naznaczona twoim tchem
miłość oddzielona długim wersem
popatrz, jak rozwiały wiatry cel

powiedz, to nie ja kochałam ciebie
powiedz, to nie ja całowałam cię
powiedz, to nie ja zostawiłam ciebie
kiedy ty najbardziej potrzebowałeś mnie

to w moim sadzie liście więdną wczesną wiosną
to w moim sadzie nie ma owoców śladu
zostawiłam kurz, zimna kawę
spójrz, popatrz w oczy me i powtórz:

powiedz, to nie ja skrzywdziłam cię
powiedz, to nie dotykałam cię
powiedz, to nie ja opuściłam rękę
gdy spadałeś w dół, nie podniosłam cię, nie!

to nie ja skrzywdziłam ciebie
to nie ja kochałam ciebie
jesień

powiedz, to nie ja kochałam ciebie
powiedz, to nie ja całowałam cię
powiedz, to nie ja zostawiłam ciebie
kiedy ty najbardziej potrzebowałeś mnie

pusto w moim sercu
została tylko jesień